11.XI.1943 — 11.XI.1918 = XXV
W ćwierćwiecze nowoczesnego Państwa Polskiego — Polska Walcząca hołd oddaje duchom jego wskrzesicieli, budowniczych i obrońców.

BIULETYN informacyjny

Rok V Warszawa, 11 listopada 1943 r. Nr. 45 (200)

CZŁOWIEK

Powoli lecz niewzruszenie zbliża się koniec wojny. I chociaż Rzesza Niemiecka, chwycona w śmiertelny ucisk z lądu, morza i powietrza — broni się jeszcze zażarcie; choć zaborczy imperializm sowiecki rzuca ponury cień na najbliższą przyszłość; choć podstawowe dla Europy decyzje konferencji moskiewskiej pozostają otoczone tajemnicą — wiemy i czujemy to wszyscy: woj na zbliża się ku końcowi, a z wojny tej wśród zwycięzców stanie także Polska.

Czas już najwyższy wytyczać kierunki odbudowy rozbudowy życia polskiego ku wielkości.

Pragniemy skierować uwagę na centralny problem odnowy życia polskiego. **Tym centralnym problemem jest kwestja odbudowy człowieka w Polsce, kwestja warstwy kierowniczej Narodu oraz kwestja fachowców.**

Twierdzimy, że potworne straty zadane Narodowi przez Niemców i przez sowiecką okupację — najgroźniejsze są nie na odcinku gospodarczym i materjalnym. **Najgroźniejsze dla nas są** niezmierne straty l u d z k i e. Brakujące maszyny można sprowadzić ze świata, odbudowa dóbr materjalnych jest rzeczą stosunkowo prostą. Ale profesora uniwersytetu, ale wykwalifikowanego mechanika, ale zdolnego przywódcy nie można stworzyć na poczekaniu.

Zważmy: 1. walka zbrojna, masowe morderstwa, obozy, niszczące życie represje i ciężary okupacji — spowodowały śmierć kilku miljonów Polaków. I to jakich Polaków! Obaj nasi wrogowie uderzali przede wszystkim w środowisko kierownicze warstwy inteligenckiej, robotniczej i chłopskiej. Niszczono także uporczywie warstwę kulturalną narodu. 2. Powagę położenia wzmaga wytępienie Żydów, powiekszające w sposób groźny niedobór specjalistów — fachowców we wszystkich niemal dziedzinach rzemiosła, handlu, techniki, zawodów wyzwolonych. 3. Wreszcie przypieczętowuje sytuację p i ę c i o l e t n i a przerwa w normalnym funkcjonowaniu nauczania oraz w normalnym doskonaleniu się w swych specjalnościach wszystkich niemal fachowców. Jeśli do tego dodać, iż nawet przed wrześniem 1939 r. byliśmy narodem o dużym braku specjalistów, narodem zapóźnionym technicznie i gospodarczo — sytuacja staje się jasną! **Najpierwszym problemem odnowy życia polskiego jest o d b u d o w a c z ł o w i e k a: fachowca i kierownika.**

Najważniejszą inwestycją Polski winien być człowiek. „Wkład“ w człowieka stać się winien główną dźwignią postępu i powodzenia. Wszelkie plany na przyszłość z dziedziny wojskowej, politycznej, kulturalnej, gospodarczej — będą śmieszną papierową zabawką, o ile zabraknie wyszkolonych i zdolnych ludzi do ich wykonania.

Konsekwencje powyższego stwierdzenia są następujące:

Dla Polski Podziemnej: otaczajmy

specjalną troską i opieką utalentowanych fachowców, dobrych specjalistów i zdolnych uczniów będących w naszych szeregach.

Dla młodzieży: kształcenie się (przy gotowanie do zawodu, wchodzenie w kulturę polską, praca nad charakterem) — jest dziś rzeczą dla Polski równie doniosłą, jak walka zbrojna. Nie wolno zmarnować ani miesiąca, nawet tak ciężkiego i podniecającego miesiąca, jak miesiące obecne.

Dla wszystkich: precz z ludźmi bez fachu, bez specjalności! K a ż d y Polak, k a ż d a Polka, bez względu na wiek, muszą mieć ambicję zdobycia specjalności. Takiej, do której mają zdolności i możliwości.

Dla polityków: najtroskliwszą częścią planowania oraz budżetu państwa — winien się stać dział, poświęcony odbudowie człowieka, jako najdonioślejszej dla wielkości Polski inwestycji.

Zagranica

DZIAŁANIA WOJENNE

K i j ó w p a d ł ! Dwa miesiące pięknej, suchej pogody jesiennej przyczynia południowemu frontowi niemieckiemu w Sowietach wiele ciężkich trosk. W ciągu ostatnich tygodni pogoda ta ułatwiła wojskom sowieckim szybkie opanowanie, po przełamaniu linji umocnień Zaporoże — Melitopol, krainy Stepów Nogajskich, tj. całego obszaru lewobrzeżnego dolnego Dniepru od Zaporoża po Cherson. Wojska niemieckie zatrzymały tylko dwa przyczółki na południowym brzegu rzeki: przed Nikopolem oraz przed Chersoniem.

Wlewająca się w Stepy Nogajskie armja sowiecka lewym swym skrzydłem skierowała się na Krym. Zdobyto Geniczewsk, Perekop i Armiańsk lecz na właściwej granicy północnej półwyspu krymskiego oddziały niemieckie powstrzymały ten pochód. Gdy wojska rosyjskie szykują się tu do przełamania umocnień, równocześnie oddziały sowieckie armji kaukaskiej, przeprawiwszy się przez cieśninę kerczeńską, wśród walk zaczepiły się i umocniły w rejonie Kerczy. Tak więc rozpoczął się atak na Krym, prowadzony z dwóch stron: od północy i od wschodu. Krymu broni armja niemiecko-rumuńska, złożona z około pięciu dywizyj. Ponieważ znaczenie strategiczne Krymu jest ogromne (ze względu na Bałkany i bezpieczeństwo rumuńskiego zagłębia naftowego), Niemcy niewątpliwie dołożą wszelkich wysiłków, aby jaknajdłużej utrzymać się conajmniej w jego części południowej. Zaopatrzenie stosunkowo łatwo otrzymywać mogą drogą morską, flota wojenna Sowietów nie wydaje się być czynnikiem zdolnym do całkowitego przecięcia tych połączeń. Natomiast sytuacja Niemców na Krymie mogłaby się stać tragiczną, gdyby Turcja otwarła cieśniny dla floty anglo-amerykańskiej.

W „kolanie" Dniepru wojskom niemieckim marsz. Mansteina udaje się w dalszym ciągu powstrzymać Bolszewików przed Znamienką i Krzywym Rogiem. Ten obronny sukces niemiecki ma dla Niemców podwójne znaczenie: 1. uchronił wojska niemieckie w „kolanie" Dniepru przed otoczeniem i zniszczeniem ,tj. przed gotowanym im drugim Stalingradem, 2. umożliwił ewakuację bogactw surowcowych, przemysłowych oraz magazynów wojskowych z rejonu Dniepropietrowska, Nikopola i Krzywego Rogu.

Najdonioślejszym jednak osiągnięciem wojsk sowieckich jest zajęcie Kijowa. Po sześciu tygodniach prac przygotowawczych, wojska sowieckie w gwałtownym ataku zdobyły K i j ó w, a wkrótce potem — Wasilków oraz ważny węzeł kolejowy F a s t o w. W ręce Rosjan wpadł Kijów prawdopodobnie zdawna ewakuowany, całkowicie opróżniony z ludności oraz gruntownie zniszczony w ciągu uprzednich tygodni przez saperów niemieckich. Nie powstrzymało to jednak wojsk gen. Watutina w czynieniu szybkich postępów w kierunku południowo-zachodnim i zachodnim.

Zajęcie Kijowa może mieć nieobliczalne następstwa. Cały front południowy został wysadzony z zawiasów i los jego stoi pod wielkim znakiem zapy-

tania. Najbliższa przyszłość da odpowiedź na to zasadnicze dla losów wojny pytanie, gdyż złamanie frontu południowego może zadecydować o losach całego frontu niemiecko-rosyjskiego w sposób dla Niemców katastrofalny.

Powolny lecz stały postęp cechuje działania wojenne Anglo-Amerykanów we Włoszech. Amerykanie, działający na zachodnim skrzydle zdobyli Sessa i Teano oraz przekroczyli w dolnym biegu rzekę Garigliano czyli Liri. Wojska operujące na odcinku środkowym opanowały ważną taktycznie Isernję a następnie Venatro. Zaś działający na skrzydle wschodnim Anglicy zdobyli Vasto. Walec anglo-amerykański powoli lecz nieuchronnie toczy się ku Rzymowi.

Potężne uderzenia z powietrza dotknęły Rzeszę na skutek powrotu w zachodniej Europie lepszej pogody. W sposób szczególnie widoczny przejawiła się potęga lotnictwa amerykańskiego. Amerykanie bowiem przeprowadzili armjami powietrznymi, liczącymi ponad tysiąc bombowców i myśliwców, trzy dzienne naloty na Vilhelmshaven (zrzucono 2.000 tonn bomb), na Münster oraz na Düren. Trzeci silny nalot dzienny przeprowadzili Amerykanie z włoskich lotnisk Foggii (już!) na Wiener Neustadt w Austrji. Równocześnie potężne formacje angielskie bombardowały nocami Düsseldorf, Gelsenkirchen i Akwizgran. Była taka jedna rekordowa doba w tygodniu sprawozdawczym, w której zrzucono na Rzeszę aż 4.000 ton pocisków. Dobę tę należy uważać za czas najwiekszej grozy, jaką przeżyła ludność niemiecka w Rzeszy od początku wojny.

Tragedja Jugosławji pogłębia się. Po raz pierwszy od długiego czasu w tygodniu sprawozdawczym szereg depesz Reutera podał wiadomość o walkach z Niemcami oddziałów gen. Michajłowicza. Oznacza to, że rząd jugosłowiański i jego minister wojny — gen. Michajłowicz, przystąpili do szerszej akcji zbrojnej przeciwko okupacyjnym wojskom niemieckim.

W parę dni potem komunikaty wojenne prosowieckiego gen. Tita, kierującego dotąd powstaniem jugosłowiańskim na swój wyłączny rachunek, podały kilka z rzędu komunikatów **o walce oddziałów „titowskich“ z... „czetnikami“ generała Michajłowicza!** Rozgłośnia prosowiecka „Wolna Jugosławja“ rozpoczęła ponownie gwałtowne ataki oszczercze na Michajłowicza, traktując go jako zdrajcę i wroga Jugosławji równego Niemcom. Równocześnie zaczęły działać w wyzwolonych częściach Słowenji sądy wojenne „titowców“ przeciwko „zdrajcom z Białej Gwardji“. Tragedja Jugosławji staje przed światem w całej pełni: **prosowieckie grupy powstańcze rozpoczęły w kraju otwartą wojnę bratobójczą.**

PO KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ

1 października opublikowano protokół, zamykający obrady konferencji moskiewskiej. Protokuł jest wielki — nie możemy go przytoczyć w całości. Niewątpliwie zawiera on zaledwie drobną część uchwał konferencji i to nie najważniejszych. **Dopiero bieg życia odsłaniać nam będzie powoli to, co na konferencji uzgodniono jak również i to, co pozostało odroczone lub niezałatwione, sprzeczne.**

Na podstawie opublikowanego protokułu, oraz na podstawie towarzyszących mu wypowiedzi polityków i prasy, zarysowuje się następujący obraz **niektórych** wyników konferencji:

1. **Uzgodnienie dalszych działań wojennych polegać będzie jak można wnioskować nie na ustanowieniu wspólnego dowództwa anglosasko-sowieckiego, lecz na zacieśnieniu dotychczasowych sposobów wymiany wzajemnej poglądów i życzeń.** Sporym krokiem w tym względzie jest ustanowienie w Moskwie amerykańskiej misji wojskowej, która 5 bm. przybyła do Rosji oraz zmiana ambasadora amerykańskiego w Moskwie: na miejsce krytycznie do Sowietów usposobionego Standleya urzęduje już Harrimann.

2. Głównym czynnikiem postępu w dziedzinie dalszego uzgadniania wszelkich politycznych i wojskowych zagadnień europejskich, wynikłych z rozwoju działań wojennych, będzie **ustano-**

wienie w najbliższym czasie w Londynie Doradczego Komitetu Wojennego trzech mocarstw.

3. Dużo czasu zajęła konferencji sprawa powojennej organizacji Europy. **Niestety — w protokule niema ani słowa o konfederacjach mniejszych państw,** są natomiast zwroty na podstawie których możnaby sądzić, że decydujący głos w sprawach Europy spoczywać będzie w rękach dyrektorjatu trzech wielkich mocarstw (Stanów, Anglji, Sowietów). Nie upoważnia to jeszcze do sądzenia, iż ideja konfederacji została na konferencji skreślona: może to być tylko odroczenie załatwienia sprawy, w której nie osiągnięto jednomyślności. Natomiast z treści protokułu jak i z głosów komentarzy wynika, iż teza angielska (a i polska też), **że Europy nie należy dzielić na strefy wpływów i trzeba ją traktować jako nierozdzielną całość** — została przez Sowiety przyjęta; zapewnia to skuteczną możność ograniczenia apetytów sowieckich w Europie.

„Uznaje się konieczność — stwierdza protokuł — ustanowienia powszechnej organizacji międzynarodowej, opartej na równości wszystkich państw miłujących pokój, do której członkowstwa dopuszczone będą wszystkie państwa wielkie czy małe, celem utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa".

4. Pozytywnym osiągnięciem — również ograniczającym w sprzyjających warunkach zaborczość sowiecką — jest następujący punkt protokułu: **„Po zakończeniu kroków wojennych żadne z trzech mocarstw nie będzie swoich sił wojskowych używać na terytoriach innych państw,** z wyjątkiem wypadków ujawnionych w tej deklaracji (tj. pilnowania wypełnienia postanowień rozejmu i karania przestępców wojennych) i po wspólnym porozumieniu".

5. Specjalny załącznik do deklaracji konferencji poświęcony jest Włochom. Żąda się od Włoch pełnej demokratyzacji, co w praktyce wyraża się m.in. (jak wskazuje na to rozwój rozmów politycznych w tygodniu sprawozdawczym) w udziale w rządzie, komunistów, włoskich. **Jest to więc wyraźne i znamienne dla przyszłości ustępstwo na rzecz tezy sowieckiej.**

6. Inny załącznik mówi szeroko o odbudowie państwa austrjackiego. Należy to traktować przede wszystkiem jako dywersję polityczną w stosunku do Niemców.

7. Niewątpliwie pozytywne i dla krajów okupowanych krzepiące są szczegółowe uchwały konferencji o karaniu niemieckich przestępców wojennych.

8. **Ani słowa niema w deklaracji o granicach zachodnich Sowietów,** ani o losach Polski, Finlandji, państw bałtyckich, Bałkanów itd. Na podstawie głosów prasy angielskiej i sowieckiej domyślać się można, że **na konferencji nie powzięto w tej sprawie ostatecznych uchwał,** odraczając rzecz do dalszego załatwiania na drodze dyplomatycznej, a narazie jedynie wymieniono wzajemne poglądy na te sprawy. **Nie ma podstaw do przypuszczeń, że Anglicy i Amerykanie naruszyli swe zobowiązania traktatowe i moralne wobec Polski.** Natomiast komentarz radiowy korespondenta angielskiego w Moskwie — Aleksandra Wortha — będącego często tubą moskiewskiego komisarjatu spraw zagranicznych, oraz przemówienie Stalina z dnia 6 bm. przedstawiają wyraźnie **pogląd sowiecki** na te sprawy. Worth: „O ile chodzi o państwa bałtyckie, to Rosjanie uważają, że nie jest to zagadnienie międzynarodowe, ale wewnętrzne rosyjskie, gdyż tereny bałtyckie traktują jako nienaruszalną część swego terytorium. O ile chodzi o Polskę, to wszyscy Rosjanie podzielają pogląd, wypowiedziany przez Stalina, iż Rosja życzy sobie silnej i niepodległej Polski. Natomiast Rosja sprzeciwia się stanowczo koncepcji europejskiej od Bałtyku do Morza Egejskiego, kierowanej przez Polskę". Z przemówienia Stalina widać, że Sowiety nie tylko państwa bałtyckie uważają za „nienaruszalną część swego terytorium państwowego", że w dalszym ciągu stoją na stanowisku zaborczej granicy z 17 września 1939 r., że natomiast uznają niezależność Polski, okrojonej od wschodu. Co do Europy położonej poza linją graniczną zaborczości sowieckiej z lat 1939 i 1940 — Stalin powiedział: „Stoją przed nami i naszymi sprzymierzeń-

cami takie zadania: 1. uwolnić narody Europy z pod jarzma hitlerowskiego, mianowicie: Francję, Belgję, Czechosłowację, Polskę, Jugosławję, Grecję i inne kraje, poczym zapewnić im niepodległość; 2. pozostawić narodom tym prawo decydowania o własnym losie i formie rządów".

Krótko: konferencja moskiewska nie rozstrzygnęła sprawy zachodnich granic Sowietów. Ani Angloamerykanie ani Sowiety nie zrezygnowali ze swych odrębnych poglądów na te sprawy. Dalsze rozmowy dyplomatyczne, a w szczególności dalszy bieg wypadków wojennych, będą rzecz tę stopniowo wyświetlać.

9. Niewątpliwie na konferencji omawiano sprawę wznowienia stosunków dyplomatycznych sowiecko-polskich. Wskazują na to głosy prasy brytyjskiej w czasie obrad konferencji, np. „Timesa", który m.in. pisał: „Gdy sowiecka armja wstąpi na ziemie polskie, może dojść do poważnych nieporozumień, jeśli polskie władze centralne wydadzą intsrukcje lub dyrektywy niezależnie od naczelnego dowództwa sowieckiego. Współpraca między tymi organami jest niezbędna. Współpracy tej oczywiśćcie nie pominie porządek dzienny konferencji". Niestety, o tej tak dla nas ważnej sprawie unormowania stosunków dyplomatycznych polsko-sowieckich, nic narazie nie wiemy. Nie wiemy czy pośrednictwo anglo-amerykańskie dało wyniki i jakie. Sądzić należy, że najbliższa przyszłość i tę sprawę wyjaśni.

Podsumowując ostatecznie wyniki konferencji moskiewskiej stwierdzamy: zapoczątkowała ona, lecz nie zakończyła załatwianie wielu doniosłych dla świata i Polski spraw.

SRAWY POLSKIE

— Wódz Naczelny gen. K. Sosnkowski odleciał z Londynu na Bliski Wschód.

— Minister Kwapiński przybył celem przeprowadzenia ważnych rozmów do New Yorku.

Kraj

PAŹDZIERNIKOWY TERROR. Napływające wiadomości wskazują, że w drugiej połowie października cała t.zw. G.Gubernia została dotknięta terrorystycznym uderzeniem okupanta. W Krakowie 21.X. rozstrzelano przy ul. Wąsowicza 12 ludzi zaś 22.X. przy ul. Mazowieckiej — 20 (niemal wyłącznie młodzież 16—20 letnia). W Sokołowie 27.X. rozstrzelano 10 zakładników. 25.X. w Głownie (pow. łowicki) zastrzelono 14 osób, m.in. 5 młodych ludzi ze Skierniewic. W Rozwadowie i okolicy zastrzelono 104 osoby, w Opatowie powieszono publicznie 20 osób, w Rzeszowie rozstrzelano 16 zakładników, w Sanoku — 10, w Wolbromiu — 9 oraz 28 zakładników z Wolbromia zgładzono w Miechowie. Nie sądzimy, aby lista mordów październikowych na tym się zamykała, obawiamy się iż dalsze meldunki z Kraju pomnożą ten wykaz.

Równolegle do masowych rozstrzeliwań szła w drugiej połowie października akcja dużych aresztowań. W Kielcach aresztowano około 150 osób, w Radomiu ok. 250, w Starachowicach ok. 40 itd., itd. Każdy Kreishauptmann uważał za swój obowiązek okazać w tym czasie „silną rękę". Aresztowywano ludzi przeważnie według list, biorąc ich z fabryk, biur domów.

Cóż na to wszystko możemy powiedzieć my, ludzie Polski Podziemnej? Chyba jedno tylko: gdy wreszcie padnie od lat oczekiwany rozkaz — nie będziemy mieć litości.

ZASZCZYTNA DYMISJA. Wobec ostatnich wypadków terroru niemieckiego, prezes Rady Głównej Opiekuńczej — hr. Ronikier — odmówił wzięcia udziału w uroczystościach dożynkowych, organizowanych przez Franka na Wawelu, na które został wraz z przedstawicielami RGO zaproszony. Ronikier stwierdził, że nie może brać udziału w uroczystościach wtedy, kiedy na ulicach Warszawy i Kra-

kowa leje się krew jego rodaków. Nikt też z RGO na dożynki nie poszedł. Na skutek tego władze okupacyjne zwolniły Ronikiera z funkcji prezesa RGO. Podobnie zaszczytna dymisja spotkała kilku innych członków Prezydium RGO.

Na marginesie wspomnianej szopy dożynkowej warto dodać, że znaczna część występujących na niej delegacyj chłopów „polskich" składała się z... volksdeutschów!

POTWORNOŚĆ WOŁAJĄCA O POMSTĘ DO BOGA. Nowa straszliwa zbrodnia obciąża sumienie narodu niemieckiego. Od pewnego czasu w szeregu miejscowości Wielkopolski przeprowadzana była niezrozumiała akcja rejestracji dzieci w wieku 3—8 lat. W pierwszych dniach października sprawa się wyjaśniła: **zarejestrowane dzieci poczęto odbierać rodzicom!** Po krótkim okresie izolacji, szczepień itd. dzieci te wywozi się do Rzeszy. **Z Poznania odeszły już na Wiedeń dwa transporty dzieci, wyłącznie poniżej ośmiu lat, głównie dziewczynek, w ogólnej ilości około 500.** Cel wywożenia dzieci — narazie nieznany. Rzecz charakterystyczna: wywożone są przeważnie dzieci o blond włosach. Oględziny przeprowadza Komisja Rasowa złożona z przedstawicieli SS.

„Możesz sobie wyobrazić — pisze pewna kobieta z Obornik do rodziny w Warszawie — rozpacz tych matek, które mają oddać dzieci nie wiedząc dokąd. Więc ręce mi się trzęsą ze zdenerwowania i piszę, żebyś radził co robić z naszymi. Zdaje się, że człowiek tego wszystkiego już nie przeżyje. Czasami już człowiek wiarę traci, że Bóg w niebie isnieje, skoro do tak strasznych dopuszcza rzeczy".

ECHA PRZYBLIŻAJĄCEGO SIĘ FRONTU. Wyparcie Niemców z lewobrzeżnej Ukrainy i ze smoleńszczyzny — odbija się w Polsce w charakterystyczny sposób.

Napływa więc do nas nowa fala emigracji ukraińskiej, zarówno z terenów już zajętych przez Bolszewików jak i z ziem przyfrontowych. Najwięcej emigrantów przewija się przez Lwów, Wilno i Warszawę. Do Warszawy przybył m.in. archijerej (arcybiskup) perejasławski Mścisław (**dawny poseł na Sejm** — Skrypnyk) **oraz burmistrz Kijowa** — Chworostowski. **Do Lwowa** przybył biskup łubniański — **Sylwester** oraz liczne rodziny **Łemków, swego** czasu wysiedlonych **przez Niemców z** Karpat na Ukrainę.

Drugim **charakterystycznym zjawiskiem** jest **rozpoczęcie przez Niemców wywożenia ze wschodniej Polski do Rzeszy mienia prywatnego oraz likwidacja pewnych przedsiębiorstw. Kierownictwo** Walki Podziemnej **okręgu** lwowskiego wezwało **społeczeństwo do** przeciwdziałania **przygotowywanej** przez Niemców ewakuacji **niektórych** instytucyj i przedsiębiorstw **na zachód. „Hasłem naszym — trwać na stanowisku** — głosi odezwa. — **Walka z ewakuacją, to walka z wrogiem".**

Wreszcie objawem trzecim jest pedantyczna dalekowzroczność **wojskowych czynników niemieckich, które w** ostatnim czasie wydały **w Wilnie, we** Lwowie, Lublinie itd. **szereg rozkazów** i instrukcyj, zawierających **m.in. wyszczególnienie** objektów, **podlegających** podminowaniu. Prace **przygotowawcze** w tym kierunku **już rozpoczęto. Owa** niemiecka dalekowzroczna **zapobiegawczość** na wszelkie **ewentualności** — traktowana jest przez **społeczeństwo** polskie ze słusznym **spokojem.**

ZAGŁADA ŻYDÓW TRWA. Tydzień po tygodniu likwidują Niemcy **ostatnie** skupienia żydowskie w w Polsce. **Zastrzelono** ostatnio 500 **Żydów w Przemyślu,** wykończono **resztę Żydów w** Rzeszowie, w początkach **października** zlikwidowano żydowskie **obozy pracy** we Lwowie, ostatnio **dokonano likwidacji** obozów w **Trawnikach i Poniatowie.** W jednym **tylko wypadku powiodła** się Żydom akcja **oporu. Mianowicie w połowie października więźniowe żydowscy rozbili obóz kaźni w Sobiborze w liczbie kilkuset zbiegli do lasów, zgładziwszy kilkudziesięciu swych oprawców — SSmanów i Ukraińców.** Krematorium **i baraki** zostały przez rebeljantów spalone.

Sądzić należy, iż **w chwili obecnej** ogólna ilość Żydów **w całej Polsce,** wraz z przebywającymi **w obozach koncentracyjnych,** w lasach **i wśród ludności** polskiej — **nie dosięgła 150.000.**

Trwa również w Kraju akcja likwidowania **cmentarzy** żydowskich. Polega **ona na usuwaniu** kamiennych nagrobków przez **zakupujących** „kamienie" **przedsiębiorców** niemieckich (np. na **płyty chodnikowe**) oraz w formie jawnej **zachęty do** kradzieży i niszczenia **nagrobków przez** złodziejl i męty.

Z CAŁEGO KRAJU. — W Nowogródku **rozstrzelano** 28 zakonnic. Dla **zatarcia śladów** ofiary przed egzekucją **rozebrano. Wśród** rozstrzelanych były **3 obywatelki** francuskie, 2 angielskie, **1 włoska, 1 holenderska,** 1 amerykańska, **1 niemiecka;** reszta — Polki.

— W **powiecie** sokalskim (pogranicze **woj. lwowskiego** z Wołyniem) **rezuny ukraińskie** usiłują zaszczepić **przeciwpolskie** pogromy. 8.X. w Warowie zastrzelono 4 Polaków, w Chorobrowie — 2, w Wojsławicach — 6, w Sawczynie — 2, w Homatyczach — 12. W Konotopach rzucono 2 granaty na cmentarzu w czasie pogrzebu ofiar pogromu w Warowie (1 zabity, 15 rannych). **Ludność polska organizuje samoobronę.**

— Na pograniczu z Wołyniem polskie wsie woj. Tarnopolskiego napadają bandy ukraińskie z Wołynia. 4.X. banda taka, licząca ok. 200 rezunów, napadła na Zarudeczno; dzięki energicznej samoobronie Polaków rezuny opanowały tylko trzecią część wsi, gdzie zamordowali 3 osoby. 8.X. inna banda napadła na wieś Netrebę, mordując 17 osób i paląc 25 gospodarstw.

Warszawa

MASOWE MORDY „NIEURZĘDOWE". **Potworne** pogłoski, krążące po **stolicy, iż** równocześnie z „urzędowymi" **rozstrzeliwaniami** ulicznymi (które **objęły dotąd** 170 osób) — odbywa **się w ruinach ghetta** okrutniejsza, bez**względniejsza** i liczebnie znacznie **większa akcja** mordowania — niestety **nie budzą już** wątpliwości. Nie posia**damy wiarygodnych** liczb. Wiemy jed**nak, że poczynając** od 17.X. trwały **przez szereg dni** i nocy masowe roz**strzeliwania. Po raz** pierwszy urucho**miono również nowozbudowane** na te**renie ghetta komory** gazowe. Obawiać **się należy, iż** liczba tych zatajonych **ofiar terroru** niemieckiego sięgnie **wielu setek ludzi.**

Dopiero w świetle tych nieogłasza**nych egzekucyj,** występuje cała nie**miecka perfidja** wyroków publikowa**nych urzędowo** (np. w obwieszczeniu **z 30.X, zachęcającym** do donosów, po**dano o** rozstrzelaniu... dwóch osób!).

Zatajanie lwiej części zbrodni ma na **celu ukrycie** przed światem ogromu **niemieckiej potworności. Równocześnie, w tym samym celu,** na terenie całego **Kraju odbywa się** energiczna praca za**cierania śladów** zbrodni **popełnionych w latach poprzednich** (**palenie aktów śledztwa i wyroków, odgrzebywanie i palenie ciał pomordowanych itd.)**

KONTROLA PRZECHODNIÓW. Tydzień miniony nie przyniósł zakończenia niemieckiej akcji represyjnej. Widoczne jest natomiast jej osłabienie. Egzekucyj ulicznych w tygodniu sprawozdawczym nie było (ostatnia — 30.X.). Wielka blokada miała miejsce tylko raz — w rejonie Placu Napoleona, gdzie przetrząśnięto liczny szereg domów w otaczających Plac ulicach. **Natomiast odbywają się codziennie masowe lotne kontrole dokumentów,** przeprowadzane bądź z samochodów nagle zatrzymujących się przy grupie przechodniów, bądź przez zatrzymanie tramwajów. Podejrzanych odsyła się do dalszego badania na Szucha, na Pawiak lub na Gęsią. **Część policji niemieckiej zatrudniana dotychczas przy łapankach i sprowadzona w połowie października z innego terenu — opuściła stolicę.**

Łapanki październikowe odbiły się bardzo niekorzystnie na pracy zakładów przemysłowych. Były dnie, w których nawet do fabryk zbrojeniowych stawiała się zaledwie połowa zatrudnionych. Niemieccy kierownicy placówek gospodarczych tu i owdzie interwenjowali na rzecz szybkiego zakończenia represyj.

Niemieckie władze wojskowe wyzyskały wypadki październikowe dla wzmożenia wrogiego nastawienia wojska do ludności polskiej. Każdy wypadek zabójstwa Niemca podawano w rozkazach ze szczegółowym opisem. Na skutek tej akcji — lotnicy garnizonu warszawskiego zgłosili się ochotniczo do współdziałania w łapankach.

KWITUJEMY odbiór na B.I. **5.617 zł.**

1.000 zł: Napoleon; O.3.H. **700 zł:** FS. **500 zł:** San. **200 zł:** Maryn; Antoś 33. **150 zł:** Za-8. **100 zł:** Gryf; Wisia; Wicher; Mistrz; Groch. **80 zł:** „13". **75 zł:** Zwarci. **50 zł:** Dg; Janka; Enen; Sos; Jola; J; Jan I; Boguś; Ira; Ada. **42 zł:** Orły. **40 zł:** KM; AKA. **30 zł:** Zegar; MNA-8; AMA; 4 oczy; Maja. **25 zł:** Of-9; Hela; 303. **20 zł:** EH; JO; Miecz; Sw 8; Zwarci; Fos; Dek; Rek; TJ; Euleli; Mały J; Zofia. **15 zł:** Praca. **10 zł:** Neli; Koza; Wawa; SS; Miron; Sokół; Bociek; LM; BM; Kazim. **5 zł:** Wezw; „S".

SPROSTOWANIE: Ta sama ofiara 2 razy kwitowana raz jako 3.400 — Star drugi raz jako: 1.000 — Dar, 2.400 — Dolar.

KWITUJEMY odbiór na cele spec. i broń **15.583 zł.**

5.000 zł: SWS. **4.000 zł:** Kap. **1.000 zł:** Syty; Lion. **500 zł:** Rozalia; Jan I. **410 zł:** Bif. **315 zł:** Januszek. **250 zł:** HNOSH; Gdańsk. **224 zł:** Mali. **200** SJ. **150 zł:** „W". **125 zł:** Piotr. **106 zł:** Banjo. **100 zł:** AH; Roman; Mar; Baj; Knoll; Świece; Olczyk. **80 zł:** Błat. **70 zł:** Wydaw. **50 zł:** Adas; Knoll; Gama; MS; Ryt; Januszek. **47 zł:** Wódka. **40 zł:** Tompa. **30 zł:** Pogoń. **25 zł:** „232". **21 zł:** Orzeł. **20 zł:** „13"; Wanda; Ha; Pokój; Inez; J; Ela. **15 zł:** Maryś. **12 zł:** Szaniec. **10 zł:** Anna; Swój; Stef; Misia. **8 zł:** Bako. **5 zł:** JB; K-ra; „S"; Kwiat; Babcia.

Na fundusz ś.p. Gen. Sikorskiego — 2.312 zł.

663 zł: Pierw. **500 zł:** Topór; Zespół III; 6-W.C. **50 zł:** Myszka; Hala; Jaw. **20 zł:** NN. **9 zł:** XY.

Wac — 100 kompl. **BG** — 100 kompl. **„13"** — 5 szt. **„19"** — 100 szt. **Arecolimy** — 10 szt. **Krysia** — matryce. **Stach** — skórki. **„9"** — kawa, herbata, słodkie. **Kaczorek** — 3 p. szkarp.

Dziękujemy: 60 pasów, 100 troków; 10 kabur; 15 drelich.; 15 k. bielizny.

KWITUJEMY odbiór na B.I. **965 zł.**

100 zł: Pszczółka; Łachim. **50** Bulwa; Miś; Tadzio; A.F; Jan I; Kapelan; Kit; ABC. **40 zł:** I.J.„44". **35 zł:** Bart; EMDA. **30 zł:** Oset. **25 zł:** Hel; Ryś. **20 zł:** Kamienie; Rola. **15 zł:** Nina; Halka; Iga; Wydra. **10 zł:** WS; Mały; Alita; Wacka; Gustaw; NN; Wisia.

KWITUJEMY odbiór na sele spec. i broń **18.150 zł.**

4.000 zł: Tele. **3.400 zł:** Star. **2.400 zł:** Dolar. **1.200 zł:** Blacha. **500 zł:** Para X; Mila; Dam-Er; Sak. **400 zł:** Iza. **300 zł:** Zbych. **269 zł:** Nina. **250 zł:** Mysza. **200 zł:** Rubin; Piw. **160 zł:** Mar. **150 zł:** SAC; Anka. **120 zł:** Dywizjon. **110 zł:** DB. **105 zł:** Rower. **100 zł:** Wc.K; Em-Wu; KK; Fis; Słoń; Wiesław; Mar; Wiśka; Eusta; Grom; Kierat; Sekcja VII; Roman; Graża; Osa. **90 zł:** Januszek. **80 zł:** Firma; Madon. **50 zł:** Halina; 2 X 12; Edzio; Sęp; Em-Wu; Alu; Roma; Krak; X. **40 zł:** Klub. **30 zł:** 107.HD; Kurs; Pik; Stefa; Sroka; **26 zł:** ZKIB. **25 zł:** IA. **20 zł:** W; Bura; Michał; Bobo; Czaj; Ul; Odwet; Dzieci; Ady; Żulik. **15 zł:** Rat; Jaga. **10 zł:** Fiume; Krak; Olzej; Piotr; Jabłoń. **5 zł:** 303; Miron; Hanka.

Na fundusz śp. Gen. Sikorskiego — 4.340 zł:

1.050 zł: Jadwiga-Niewiad. **1.000 zł:** Złoto. **500 zł:** Zo-cze; Na imn. Tadka; NN; Hipek. **100 zł:** Władka; Zetka. **80 zł:** Wilga. **10 zł:** Bezim.

Bem — Konfitury i 65 szkiełek. **KK** — papier **Sz.Sz.** — namiot. **Dar** — 200 gr opium; **G i W** — 25 m. mat. na płaszcze. **K** — matr. sanitr. **WSK** — Wilga dziękujemy.

OPUSZCZONO: 10 zł „Ona".

SPROSTOWANIE: 20 zł: Sd. winno być SL.

TZ WW